

rzuca się w oczy, zostali przez oddziały wojsk nieprzyjacielskich zatrzymani jako jeńców wojennych.

Zaśmienie słońca

Dzisiaj spodziewać się należy zaśmienia słońca, które w Łodzi widziane będzie tylko częściowo.

Zaśmienie zacznie się o godz. 12 m. 36 s. 44, do fazy maksymalnej dojdzie o godz. 2 m. 59 s. 50, wedle czasu miejscowego i wywoła na czas jakiś mrok i obniżenie się temperatury.

Ludzie inteligentni, którzy wiedzą, iż zaśmienie są zjawiskiem astronomicznym, dającym się łatwo objaśnić, a nawet przewidzieć, winni uspakajająco wpłynąć na tych, wśród których wywoła ono (może trwogę i popłoch, zwłaszcza w dzisiejszych czasach ogólnego zdenerwowania).

Dla ciekawych oglądania zjawiska tego zaznaczamy, iż najwygodniejszy sposób obserwowania zaśmienia jest przez szkło okopcone z jednej strony.

Na gorącym uczynku.

(a) W sklepie kolonialnym Gustawa Sendera przy ul. Cegielskiej nr. 17, schwytano na gorącym uczynku kradzieży 2 złodziei. Po przeprowadzeniu na odwach Milicji Obywatelskiej stwierdzono osobistość ujętych, z których jeden jest 19-letni Leon Paruszewski, a drugi 20-letni Stanisław Zbrojek.

Pożar.

(a) Wczoraj o godz. 7 rano wybuchł pożar w składzie towarów firmy Hertzberga i Halberstadt przy ul. Piotrkowskiej nr. 69, pożar został ugaszony przez 2 oddziały straży ogniowej ochotniczej.

Druga kwesta na chleb w przyszłą niedzielę.

Komitet przypomina Szanownym Przewodniczącym dzielnic, ich współpracownikom i całemu społeczeństwu z usilną prośbą o zorganizowanie jej na czas, o zaproszenie odpowiedniej liczby współobywateli do zbierania i o chętnie składanie datków na cel tak szlachetny. Pierwsza kwesta doznała sympatycznego przyjęcia. Mimo, że niektóre dzielnice niewiadomo z jakich powodów wcale kwesty nie urządziły, całkowity dochód, zdaje się, wynosić będzie około 1000 rb. Jest to, jak na obecne nad wyraz ciężkie czasy suma dość znaczna, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, że wysłano na miasto wogóle niewiele skarbonek. Za tę szczodroliwą ofiarę i za trud zbierania wszystkim wypowiadamy w imieniu głodnych serdeczne „Bóg zapłać“.

Z racji zbliżającej się niedzielnej kwesty potrójną wypowiadamy prośbę: 1. Szanowni Przewodniczący, wyślijcie podwójną ilość skarbonek na miasto! Im więcej skarbonek, tem więcej dochodu. 2. Szanowni Obywatele, stańcie ochoczo do apelu! Kwesta przez was osobiście dokonana dla głodnych przynosi wam zaszczyt. Uchylenie się od tego tru-

du jest dowodem braku poczucia obowiązku względem bliźniego. 3. Obywatele zasobni niechaj nie pożalują ofiar, na jakie ich stać, a biedni niechaj się także zdobędą na grosz ze swej krwawicy.

Pamiętajmy, że dochód z ostatniej kwesty dał nam możliwość wyżywienia przez tydzień cały tylu biednych, ile rubli suma ta stanowiła.

Komitet obywatelski niesienia pomocy biednym.

Pod wrażeniem wojny.

Wczoraj po ulicach miasta naszego, spokojnie jak na paradzie, bez trwogi, i nie wzbudzając trwogi w nikim, przejechał oddział kawalerji niemieckiej pierwszej zwiastującej nadciągającej większej potęgi wojsk niemieckich.

Całe tłumy mężczyzn, kobiet i nawet dzieci, pomimo nawojuwani pism i odzew milicji, wyległy na ogędziny zbrojnych gości z zagranicy. Goście zaś, kieteryjnie uśmiechając się do nadobnych łodzianek i nie mulej, naturalnie nadobnych łodzian, kłaniali się z wyszukaną elegancją zalegającym ulicę tłumom, spędzili w Łodzi parę godzin, wyruszyli w drogę powrotną by połączyć się do swych większych oddziałów, które niezawodnie nie omieszkają w najbliższej przyszłości nawiedzić zakopane mury naszego miasta.

Zaznaczyć przytem wypada, że oddział niemiecki wkroczył do Łodzi prawie jednocześnie z opuszczeniem miasta przez niewielki oddział rosyjski.

Jakże dziwnie obojętną jak przyroda na nędzę żywota ludzkiego.

Wczoraj, jak i dni poprzednich, od samego początku krwawych zapasów, które klęski na ludy Europy całej ściągają, słońce czyste, jasne, rozlewające całą powódź radosnych blasków i ożywczego ciepła, wypłynęło na niezachmurzone błękity i wypędziło z serc mieszkańców trwogę, a z przed oczu usunęło przerażające widma głodu nędzy i zniszczeniu.

Dopiero wieczorem kiedy słońca blaski zagaskły i ziemia okryła się ciemności kirem, na tem czarnym tle nocy wyłoniły się obrazy, fantazją stworzone, a wzniesające strach w duszach ludzkich. Wówczas wszyscy opuszczają ludne w dzień ulice miasta i szukają schronienia pod strzechami swych domostw.

O godz. 10 ulice puste zupełnie. Miasto zalega jakaś poważna cisza, jaka zbliżająca się burzę zwiastuje.

Burzę brzamienną w wicher i pioruny, a nadsycającą z zachodu!

Czekają więc cierpliwie mieszkańcy miasta naszego, przygotowani już do niej przez pierwsze odgłosy jej gromów. Czekają spokojnie z całą świadomością powagi chwili i jej.

Noc swa... w domostwach pogaszone. Cisza. Czasami tylko ostre, nerwowe dźwięki gwizdanki milicjanta zmaci nieskałaną trwożną ciszę tej nocy.

Wojnę obecną z całą sprawiedliwością nazwać można popularną wśród wszystkich bez wyjątku sfer naszego miasta. Niema niema wśród nas jednostki, której żywo nie interesowałyby wypadki doby ostatniej; dziś gromadki zebrane w bramie lub na regu pod latarnią, któreby inny do rozmowy miała temat—penad wojnę obecną.

Jedną z takich autentycznych, podstępnych rozmów dzielimy się obecnie z czytelnikami. Walenty, piśmienny stróż domu, objaśnia zebranym przyczyny wojny europejskiej.

„Bo widzieliście to tak: prusok pobit się z mimcem, a do tego, bez wszelkiej potrzeby, wtrącił się Niemiec. Za nim francus, no i tak ci się zrobiła ta cała wojna europejska“.

Też polityki!

Scenka aktualna.

Przechodzeń zatrzymuje się na środku ulicy, wysoko ku niebiosom zadzierając głowę, wkoło niego zbliża się gromadka ciekawych i wszyscy wpatrują się w jakiś punkt świecący na pogodnym, gwiazdzistym niebie.

„Hm, chyba aeroplan?“ — A może balon.“ — „Może“.

„Patrzcie mruga, gasi i zapala światło“.

— „Cóż kiedy się nie porusza. To musi być gwiazda“ konkluduje sceptyk. „A jaświ... Gwiazda! Chyba pan niewidomy panie! Cóż to, waś, nie widzieli? Co gwiazda, to gwiazda, a że to proplont, to przecie i stary obacy. — Ale jako?“ „No przecie to jasne, że jeno niemiecki, co by tu oś robił.“

Gromadka rośnie, a Bogu ducha winna gwiazdka mruga sobie filuternie i mruga w dalszym ciągu.

Z ostatniej chwili.

Z Warszawy.

Otrzymałmy w ostatniej chwili niesprawdzoną dotąd wiadomość, że kilka instytucji państwowych zawiesiło swe czynności z zamiarem wyjazdu do centralnych gubernji państwa rosyjskiego.

ORIENTACYJNA

MAPA EUROPY

PO 15 KOP.

do nabycia w Administracji „Nowej Gazety Łódzkiej“, Przejazd 8, lub u sprzedawców ulicznych Gazety.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość i poświęcenie“

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „N. Gazety Łódzkiej“ Przejazd Nr. 1.

„AMALINA“

Pasta do włosów, wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.

Cena 40 kop.

Żądać wszędzie.

W Kaliszu, w składzie aptecznym W-ego Pawłowskiego.

„PASTOLINA“

Nieporównana angielska pasta do obuwia. Kto nie używał do obuwia „Pastoliny“, ten nie wie jaka doskonałość osiągnięto w tej dziedzinie przemysłu. Spróbujcie raz tylko „Pastoliny“, a innych past używać nie będziecie. Skład główny w składzie aptecznym.

W-ego M. LISIECKIEJ, Piotrkowska 50. Tel. 16-88.

Dr. M. GOLDFARB

choroby skórne, płciowe, weneryczne i choroby włosów

Zawadzka 18 róg Wólczańskiej

Godziny przyjęć: 9 — 12 rano i od 5 — 8 wieczorem.

Dla dam od 5 do 6 po poł.

W Niedziele tylko od 9-ej do 12-ej.

Dr. Roman Sobański

Specjalista chorób ocznych.

były ordynator kliniki ocznej moskiewskiego uniwersytetu.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—7. Przejazd 14. 1569.

Dr. Sonenberg

powrócił

choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

przyjmuje od 11—1 i od 4—6 i pół

Zielona 8

Ignacy Kociolek zgubił bilet wojskowy wydany z gminy Zadzim pow. Sieradzkiego. 2581 3-1

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.

Spacerowa 40 (przy Andrzeja)

Przyjmuje: 9 — 1 i 5 — 8, w niedziele 10 — 12.

Si Oza

z udzieleniem świadectwa... poszukuje

Tow. Akc. R. Lipschitz, Ogińska 6.

Nie ma, Nie było i Nie będzie tak radykalnego środka jakim jest

„Jäger“

przeciwko

Łupieżowi i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych, perfumeryjnych W-ego Pawłowskiego.

Dr. Cezary Auerbach

pozostał w Łodzi:

Ul. Konstantynowska 31 m. 6, tel. 36

Przyjmuje do 9 rano i od 4 i pół do 7 p.

Jakim sposobem można osiągnąć piękność twarzy, biustu i rąk? Jedyne używając KREM przeciw piegom, opalenizom, plamom, wrogom i liszajom kupionego tylko w składzie na Nawrot 54.

Cena za słoik 50 kop. mocniejszy 75 kop.

Nowości!

Cena za słoik 1/4 i 1/2

OSTRZEŻENIE: Kto używa krem w innym składzie bezwarunkowo otrzymał neg.